Fundacja
Aleksandra Kwaśniewskiego
AMICUS EUROPAE

POLICY PAPERS

Nr 3/2011

Piotr MACIĄŻEK

ZROZUMIEĆ ROSJĘ
„BIAŁE PLAMY - CZARNE PLAMY" W RELACJACH POLSKO-ROSYJSKICH

Warszawa, 31 stycznia 2011 roku

Wielowątkowość owocu polsko – rosyjskiej komisji do spraw trudnych, jakim jest tom „*Białe plamy – Czarne plamy. Sprawy trudne w polsko-rosyjskich stosunkach 1918-2008*" sprawia, że analizując to wydawnictwo należy skupić się na wybranym zakresie poruszonej w nim problematyki. Chodzi tu zarówno o ogrom materiału badawczego, jak i czasoprzestrzeń zawartą w podtytule publikacji. Na książkę składa się przecież 16 równolegle opisywanych rozdziałów i niemal wiek wzajemnych kontaktów międzyludzkich i międzypaństwowych. Z tego punktu widzenia najbardziej wartościowe dla współczesnego czytelnika mogą okazać się fragmenty traktujące o genezie politycznych i społecznych zachowań Rosjan i ich państwa. Pozwolą one czytelnikowi wniknąć w głąb rosyjskiej duszy i przeanalizować przyszły kierunek polityki realizowanej przez Kreml.

Koncepcja recenzji

Niedawna wizyta prezydenta FR Dmitrija Miedwiediewa w Polsce i postępująca odwilż w bilateralnych stosunkach między naszymi krajami skłoniła mnie do przeanalizowania trzech punktów, które dzięki „Białym plamom…" pozwolą czytelnikowi zrozumieć Rosjan. Pierwszym jest pustka ideologiczna Nowej Rosji, która wpływa na wysoką niestabilność tego państwa, jego agresywność i koncepcyjny kryzys elit rządzących. Drugim – tożsamość Rosjan wpływająca na postrzeganie świata zewnętrznego przez Kreml i obywateli FR, na państwową ciągłość (lub jej brak) w stosunku do dziedzictwa radzieckiego. Ostatnim elementem, szczególnie ciążącym nad relacjami z Warszawą, jest pamięć historyczna kształtująca w pewnym sensie sentymenty imperialne Kremla, motywująca zachowania polityczne Rosji, jej aspiracje i retorykę.

Ponieważ polski punkt widzenia na te sprawy jest powszechnie znany i bardzo często pojawia się w dyskursie politycznym, postanowiłem skupić się na głosach rosyjskich omawianej publikacji. Tekst nie jest recenzją *sensu stricte* – uporczywe pragnienie, by uzupełnić przemyślenia autorów „Białych plam…" własnym komentarzem, często odbiegającym od treści książki, okazało się silniejsze od pierwotnej koncepcji tekstu.

Konstrukcja publikacji „Białe plamy - Czarne plamy"

Motywem przewodnim publikacji jest dwugłos narracyjny w stosunku do opisywanej problematyki. Autorzy wyszli bowiem z założenia, że „Każdy naród powinien dążyć do dostrzeżenia i zrozumienia takich obrazów przeszłości, jakie uformowały się u jego sąsiadów, oraz do zrozumienia tej rzeczywistości historycznej, która kryje się za tymi obrazami". Dwugłos „Białych plam…" to zdaniem jej autorów cywilizowana wymiana poglądów, która choć nie usunie wzajemnych sprzeczności (!) to jednak może zaowocować przezwyciężeniem trudnej

historii. Przeszłość w rękach polsko-rosyjskiej Komisji do Spraw Trudnych ma stać się pomostem dialogu i zrozumienia, natomiast „w rękach polityków nierzadko prowadzi do konfrontacji, a nie do uwolnienia się od tego, co było złe".

W tym kontekście padają m.in. słowa Nikołaja Bachurina – szczególnie kontrowersyjne dla Polaków – że dla normalizacji sąsiedzkich stosunków konieczne jest zaprzestanie rozróżniania narodów na „katów i ofiary". Można potraktować je jako próbę relatywizacji historii, z drugiej jednak strony nowe pokolenia i państwa powstające na gruzach dawnych bytów politycznych faktycznie potrzebują dialogu, a nie historycznej traumy. Pamięć jest zatem ważna, ale nie może stanowić dominanty polityki zagranicznej w realiach pokojowo integrującej się Europy.

Pustka ideologiczna Nowej Rosji

Upadek ateistycznego kolosa w 1991 roku przyniósł Rosji pustkę ideologiczną, która do dzisiaj w istotny sposób definiuje zachowania polityczne Kremla. Bardzo ciekawy komentarz dotyczący kierunku, w jakim będzie ewoluować rosyjska ideologia, znajdziemy w tekście składowym „Białych plam…" autorstwa Nikołaja Bachurina. Pisze on, że „Ważną rolę w uświadomieniu sobie nowej roli Rosji odgrywa (…) spór o to, jakim Rosja powinna być państwem: czy demokratycznym, czy imperium, czy supermocarstwem, czy wielkim mocarstwem. Komuniści i nacjonaliści opowiadają się za odbudowaniem supermocarstwa lub imperium, rządząca partia Jedna Rosja zmierza do odrodzenia państwa jako wielkiego mocarstwa. Jeśli zaś chodzi o społeczeństwo, to w jego części zachowały się syndrom postimperialny i tęsknota za wielkością imperialną."

Czymś, co w tych słowach w bardzo charakterystyczny sposób uderza zachodniego czytelnika, jest zestawienie na zasadzie kontrastu demokratyzacji i idei silnego państwa. W tym kontekście rosyjski uczony utrzymuje swoją narrację w tonie „jelcynowskiej smuty", która demokratyzację postrzega przez pryzmat państwowego osłabienia, chaosu i upadku znaczenia Rosji na arenie międzynarodowej. Trudno stwierdzić, czy Bachurin identyfikuje się ze słowami, które zamieścił w „Białych plamach…", ale w jakimś stopniu faktycznie unaoczniają one skalę problemu, jaki wiąże się z demokratyzacją naszego wschodniego sąsiada. Z powodu pustki ideologicznej, jaka wyłoniła się po upadku ZSRR, oficjalne czynniki państwowe próbują w synkretyczny sposób czerpać z dziedzictwa rosyjskiej myśli politycznej. Takie próby zamykają Moskwie dostęp do demokracji i zachodnich rozwiązań ustrojowych. Trend ten jest zauważalny szczególnie na poziomie koncepcji cywilizacyjnych, które w znacznej mierze ukształtowały się na Kremlu jeszcze w średniowieczu i nowożytności.

Rys bizantyjski i przyjęcie cesarskiego tytułu przez Cara spowodowały, że „Rosja" stała się odrębnym bytem politycznym, istniejącym równolegle do cesarstwa zachodniego rządzonego przez Hohenstaufów, Luksemburgów czy Habsburgów. Tworzeniu „rosyjskiej cywilizacji" sprzyjał także upadek Konstantynopola, a w konsekwencji status jedynego niezależnego prawosławnego kraju. Duży wpływ na myśl rosyjską pozostawiło także mongolskie panowanie, które w pewnym sensie związało na długi okres czasu ziemie ruskie z Azją. To w jego wyniku Rosja rozpoczęła ekspansję za pomocą swojego pierwszego programu politycznego – „zbierania ziem ruskich". Panowanie Mongołów ustanowiło cywilizacyjne połączenie, w wyniku którego pojawiła się owa „wyjątkowość" Moskwy zwieńczona eurazjatycką ideologią, której jeszcze dziś hołdują publicyści pokroju Aleksandra Dugina. Doskonałym podsumowaniem powyższych rozważań będą słowa jednego z autorów „Białych plam…" Artioma W. Malgina, który stwierdził, że ideologicznym nawiązaniem do historycznego dziedzictwa Rosji były próby stworzenia w latach 90. XX wieku „mechanizmu *wiertikali własti* (władzy pionowej), centralizacji zarządzania, większego zespolenia regionów z centrum federalnym, pacyfikację islamskiego podziemia na Północnym Kaukazie."

Demokratyzacja jest zatem Rosji ideologicznie obca, nasi wschodni sąsiedzi nie są bowiem „tyglem hutniczym (jak np. w USA), ale swoistym przekładańcem, którego żadna z warstw nie została całkowicie odrzucona". Moskwa, czyli jak mawiają Rosjanie „Imperium", jest z definicji klasyczną formą mocarstwa, o jej spójności przesądza bowiem w pewnym stopniu przymus państwowy. Jak pisze Bachurin: „Rosjanie kładą nacisk na swoją wyjątkowość, unikatowość i nie pragną niezwłocznego „wpisywania się" we wspólnoty globalne – europejskie czy ogólnoświatowe." W tym kontekście w świadomości elit i społeczeństwa Rosji nieustannie rodzi się konieczność podążenia własną, eurazjatycką drogą ustrojową. Nie jest to jednak droga demokracji.

Tożsamość Rosjan

To jednak zaledwie spór o kształt nowego państwa na poziomie koncepcyjnym, sięgnijmy zatem do jego źródeł. Prawdziwe rozdarcie ideologiczne Rosji jest zauważalne na poziomie jej tożsamości. Podstawowe pytanie, które stawiają rosyjscy autorzy „Białych plam…", brzmi następująco: czy Nowa Rosja zachowuje ciągłość państwową w stosunku do ZSRR? Bachurin twierdzi, że wydarzenia roku 1991 były procesualne i nie były konsekwencją „przypadku historycznego". Z tego punktu widzenia Nowa Rosja to urzeczywistnienie marzenia wielu Rosjan o unarodowieniu imperium, które zamieszkiwali. Malgin idzie w swoich rozważaniach dalej, konkretyzując swoją myśl: „okres powstawania postradzieckiej Rosji (…) faktycznie rozpoczął się

wraz nieoczekiwanym uzyskaniem niepodległości. Było to połączone z wielkimi stratami terytorialnymi i demograficznymi, w wyniku których ogromnie zmniejszył się tradycyjny dla Rosji obszar polityczno-ekonomiczny i kulturowy (…) innymi słowy – przed Rosją stało zadanie znacznie trudniejsze niż przed Polską. Należało bowiem nie tylko stworzyć nowy ustrój polityczny, lecz również zupełnie nową państwowość i nową tożsamość międzynarodową w granicach dla Rosji niezwykłych."

Wgłębiając się w słowa rosyjskich członków Komisji do Spraw Trudnych zaczynamy odczytywać na nowo próby relatywizowania historii przez Kreml. Brak jednoznacznych przeprosin za zbrodnie stalinowskie, podkreślanie cierpienia wszystkich narodów bloku wschodniego – należy powiązać z powyższym zjawiskiem. W społeczeństwie rosyjskim nie ma pewności, czy Nowa Rosja jest bezpośrednią kontynuatorką Związku Sowieckiego. To rozdarcie jest widoczne także w tekście Malgina, który na łamach „Białych plam…" pisze o „uzyskaniu niepodległości" oraz „pojawieniu się [przed Rosją] całego spektrum problemów (…) wynikających z sukcesji prawnej po dawnym ZSRR. Korzenie takiego rozdarcia tkwią bardzo głęboko w pamięci historycznej narodu rosyjskiego. Spróbujmy zatem sięgnąć po fragmenty „Białych plam…", które traktują właśnie o niej.

Pamięć historyczna narodu rosyjskiego

Stan pamięci historycznej Rosjan może polskiego czytelnika szokować. Tworzą go dwa filary – pierwszy, bardzo zmitologizowany, ma bezpośredni związek z tożsamością narodową, drugi zawiera w sobie dużo faktów, które faktycznie miały miejsce, ale zostały wyrwane z kontekstu historycznego i zatraciły swoje pierwotne znaczenie. Z tego punktu widzenia uwaga Rosjan koncentruje się na największych sukcesach narodowych, takich jak Wojny Napoleońskie czy Wielka Wojna Ojczyźniana. Takie skoncentrowanie świadomości historycznej na „punktach centralnych", wdrażanych przez programy szkolne i państwowe media, ma swoje przełożenie w rzeczywistości. 17 września 1939 roku – data ważna dla Polaków, ale także Rosjan, dla których oznacza początek terytorialnej odbudowy imperium utraconego w wyniku I Wojny Światowej, znalazła się poza czasowymi ramami Wielkiej Wojny Ojczyźnianej. W związku z tym „na pytanie, zadane przez Centrum Analityczne Lewady w lipcu 2009 r., <<Czy wie Pan/Pani, że we wrześniu 1939 r. wojska Armii Czerwonej wkroczyły do Polski walczącej z Niemcami hitlerowskimi i zajęły terytoria uzgodnione w tajnym planie Mołotowa i Ribbentropa?>>, 16% respondentów odpowiedziało „tak", a 61% – „nie"."

Charakter wspomnianych powyżej „punktów centralnych" pozornie stawiał Moskwę w charakterze defensywnym i wpłynął na martyrologiczny charakter świadomości historycznej

Rosjan. Jak pisze Bachurin: „do świadomości zbiorowej wszedł wizerunek narodu wyłącznie jako pokojowego, łagodnego, cierpliwego męczennika, którego istnieniu zagrażają przeróżne wewnętrzne i zewnętrzne niebezpieczeństwa. Ogólnie historia narodowa jawi się jako ciągłe doświadczenia, walka, ofiary, stała konfrontacja z wrogami. Wybawienie i przekształcenie kraju w jedno z najpotężniejszych mocarstw możliwe jest tylko dzięki silnej i ambitnej władzy, która jednoczy amorficzną i bierną masę ludności i nią kieruje."

Paradoksalnie mimo zwycięstwa rosyjskiego modelu historycznego świadomość historyczna społeczeństwa Rosji jest bardzo podobna do modelu przegranego – polskiego. Gdy na taką percepcję nałożymy szablon niesprecyzowanej tożsamości narodowej, uzyskamy pełną ocenę systemu pojałtańskiego w Rosji. Martyrologia przenika w tym przypadku ideę współuczestnictwa narodu rosyjskiego w wielkich cierpieniach, jakich doznało wiele nacji ze strony terroru sowieckiego. Proces ten w pewnej formie jest widoczny także w Niemczech, gdzie nazizm – jako zjawisko, totalitarny system – ulega powolnemu rozgraniczeniu od definicji narodu.

Wiele narastających problemów, a nawet okresowej wrogości pomiędzy Polską a Rosją ma swoje źródło we wzajemnej, społecznej niewiedzy graniczącej bardzo często z ignorancją. Zarówno Polacy, jak i Rosjanie już na poziomie szkolnym karmieni są historycznymi symbolami, które mitologizują fakty i bardzo szybko są przekuwane na partyjne slogany. Tymczasem bardzo często zjawiska w polskiej percepcji wrogie sięgają swoimi korzeniami odmiennej mentalności społecznej naszego wschodniego sąsiada.

Wszystkie cytaty za: „*Białe plamy-Czarne plamy. Sprawy trudne w polsko- rosyjskich stosunkach 1918- 2008*", praca pod redakcją Adama Daniela Rotfelda i Anatolija W. Torkunowa, Warszawa 2010.

* * *

Piotr A. Maciążek – ekspert Zespołu Analiz Fundacji *Amicus Europae*.
Student V roku historii na Uniwersytecie Jagiellońskim, komentator Europejskiego Centrum Analiz Geopolitycznych, publicysta. Pisze głównie o Rosji i przestrzeni postradzieckiej.

Tezy przedstawiane w serii „Policy Papers" Fundacji *Amicus Europae*
nie zawsze odzwierciedlają jej oficjalne stanowisko.

Nadrzędną misją Fundacji AMICUS EUROPAE jest popieranie integracji europejskiej, a także wspieranie procesów dialogu i pojednania, mających na celu rozwiązanie politycznych i regionalnych konfliktów w Europie.

Do najważniejszych celów Fundacji należą:

- **Wspieranie wysiłków na rzecz budowy społeczeństwa obywatelskiego, państwa prawa i umocnienia wartości demokratycznych;**
- **Propagowanie dorobku politycznego i konstytucyjnego Rzeczypospolitej Polskiej;**
- **Propagowanie idei wspólnej Europy i upowszechnianie wiedzy o Unii Europejskiej;**
- **Rozwój Nowej Polityki Sąsiedztwa Unii Europejskiej, ze szczególnym uwzględnieniem Ukrainy i Białorusi;**
- **Wsparcie dla krajów aspirujących do członkostwa w organizacjach europejskich i euroatlantyckich;**
- **Promowanie współpracy ze Stanami Zjednoczonymi Ameryki, szczególnie w dziedzinie bezpieczeństwa międzynarodowego i rozwoju gospodarki światowej;**
- **Integracja mniejszości narodowych i religijnych w społeczności lokalne;**
- **Propagowanie wiedzy na temat wielonarodowej i kulturowej różnorodności oraz historii naszego kraju i regionu;**
- **Popularyzowanie idei olimpijskiej i sportu.**

FUNDACJA AMICUS EUROPAE

Al. Przyjaciół 8/5, 00-565 Warszawa,
Tel. +48 22 848 73 85, fax +48 22 629 48 16
www.kwasniewskialeksander.pl
e-mail: fundacja@fae.pl